

Opowieść „Węgielek”

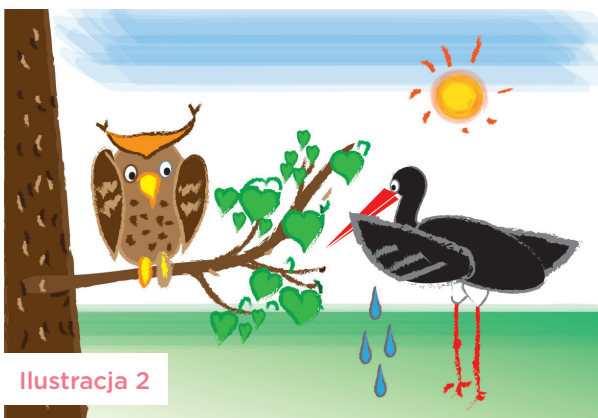
Ilustracja 1

Pewnego razu na mazurskiej wsi przyszedł na świat bocian inny niż wszystkie. Rodzice nazwali go Węgielek, gdyż był czarny jak smoła. Odróżniał się od reszty, więc inne bocianny śmiały się z niego, żartowały, że jest brudny i że powinien umyć się w sadzawce.



Ilustracja 2

Węgielek był bardzo nieszczęśliwy, a jedynym ptakiem, który chciał z nim rozmawiać, była stara mądra sowa. Przychodził więc do niej każdego dnia i żalił się na swój los. Sowa chciała pomóc swojemu przyjacielowi, więc powiedziała mu, że czarne bocianny żyją w dalekiej **España** i żeby tam dotrzeć, będzie musiał pokonać ponad dwa tysiące kilometrów i przelecieć nad kilkoma krajami: **Deutschland**, **France** i **Great Britain**.



Ilustracja 3

Gdy tylko Węgielek to usłyszał, natychmiast wyruszył w drogę, kierując się na zachód. Zanim wzbił się w niebo, wszyscy zaśpiewali mu na pożegnanie:

*Panie Janie, panie Janie,
Rano wstań, rano wstań,
Wszystkie dzwony biją, wszystkie dzwony biją,
bim bam bom, bim bam bom!*



Ilustracja 4

Węgielek nie miał jednak doświadczenia i zamiast wzbić się wysoko, tuż nad Berlinem uderzył w drzewo i zranił sobie skrzydło. Wolno opadając na ziemię, wylądował w **Bayern**. Znalazły go dwie czaple, Helga i Friedrich, które przywitały się z bociannem: *Guten Tag*. Zaraz potem zapytały: *Wie heist du?* („Jak się nazywasz?”), a następnie: *Woher bist du?* („Skąd pochodzisz?”).



Ilustracja 5

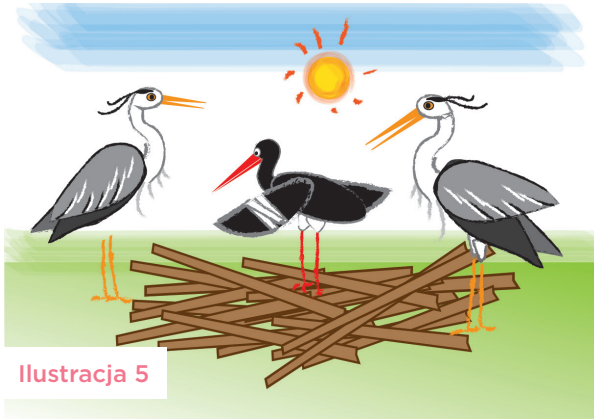
Węgielek pokazał zranione skrzydło, więc czaple zabrały go do swojego gniazda. Opiekowały się nim kilka tygodni, aż w końcu mały bocian poczuł się dobrze. Nauczył się też języka niemieckiego i każdego dnia śpiewał z przyjaciółmi:

Bruder Jacob, Bruder Jacob,

Schläfst du noch? Schläfst du noch?

Hörst du nicht die Glocken? Hörst du nicht die Glocken?

Ding dang, dong. Ding dang, dong.



Ilustracja 5

Ilustracja 6

Węgielek wciąż marzył o dalszej podróży, żeby odnaleźć czarne bociany w dalekiej **España**. Skierował się więc na zachód. Kiedy leciał nad **France**, zaczęło mu burczeć w brzuchu. Postanowił wylądować w pięknej krainie **Camargue**, żeby coś zjeść.



Ilustracja 6

Ilustracja 7

Spotkał tam duże różowe flamingi brodzące w wodzie, które gdy tylko go dostrzegły, powitały go głośnym *Bonjour!* i zapytały: *Comment ça va? Qu'est-ce qui se passe?* Węgielek nie znał niestety ich języka, ale wskazał na brzuszek, pokazując, że jest głodny. *Les flamants roses* od razu go zrozumiały i obdarowały różnymi smakołykami. Były wśród nich ślimaki i różne owady, ale Węgielekowi najbardziej smakowały nie *des escargots*, nie *des insectes*, tylko *des grenouilles*, czyli żaby.



Ilustracja 7

Ilustracja 8

Węgielek chciał nauczyć się jeszcze wielu innych zwrotów francuskich, ale musiał ruszać w dalszą podróż. Zanim jednak opuścił nowych przyjaciół, zaśpiewał z nimi po francusku:

Frère Jacques, frère Jacques,

Dormez-vous, dormez-vous?

Sonnez les matines, sonnez les matines,

Ding, ding, dong, ding, ding, dong.



Ilustracja 8

Ilustracja 9

Kiedy wzbil się do lotu, nadciągnął silny wiatr i zwiął Węgielka w stronę północy, nad **Great Britain**, do **Wales**. Zobaczył w od dali lecące kanie, które w pierwszej chwili bardzo się go zlekły. Po chwili jednak okazały się bardzo przyjazne. Przywitały go wesołym *Hello, how are you?* i zapytały: *Do you need any help?, Did you get lost?* Słyszając, jak nuci znaną im melodię, zaczęły radośnie śpiewać w swoim języku:

*Are you sleeping, are you sleeping,
Brother John, brother John?
Morning bells are ringing, morning bells are ringing.
Ding, ding, dong, ding, ding, dong.*



Ilustracja 10

Węgielkowi bardzo spodobał się pobyt w **Great Britain**. Chciał jednak dotrzeć do swoich korzeni i po wielu perypetiach doleciał w końcu do upragnionej **España**. Odnalazł tam czarne *cigüeñas*, które wyglądały co prawda tak jak on, ale ku zdziwieniu Węgielka też mówiły w innym języku. Na jego widok krzyknęły: *Hola!* i zapytały *Qué tal? Cómo estás?*



Ilustracja 10

Ilustracja 11

W tej samej chwili Węgielka zrozumiał, że wszędzie czuje się jak w domu i że wszędzie ma przyjaciół, którzy może inaczej wyglądają i mówią innym językiem, ale tworzą jedną wielką ptasią rodzinę.



Ilustracja 11

Gra planszowa „Podróż Węgielka”

Gracze wybierają kolory pionków. Rzucając kostką, ustalają między sobą kolejność. Szczegółowe reguły obowiązujące w grze:

Pole 4 – Gracz musi na zdjęciu rozpoznać flagi Francji, Polski, Niemiec, Hiszpanii oraz Wielkiej Brytanii. Przy odpowiedzi musi użyć nazwy kraju w jego języku (*France, Polska, España, Deutschland* oraz *Great Britain*). Nagroda: Gracz przechodzi jedno pole do przodu.

Pole 7 – Gracz musi się przedstawić w wybranym przez siebie języku obcym. Nagroda: Dodatkowy rzut kostką.

Pole 9 – Gracz przechodzi na pole 15.

Pole 11 – Gracz musi podać nazwy kolorów swoich ubrań. Nagroda: Gracz przechodzi jedno pole do przodu.

Pole 13 – Żeby przejść dalej każdy gracz musi policzyć do 10 w wybranym przez siebie języku obcym. Jeśli tego nie zrobi, nie może przejść dalej.

Pole 18 – Gracz musi odpowiedzieć na pytanie: „W jakich krajach był nasz bohater Węgielek ?” Nagroda: Gracz przechodzi jedno pole do przodu.

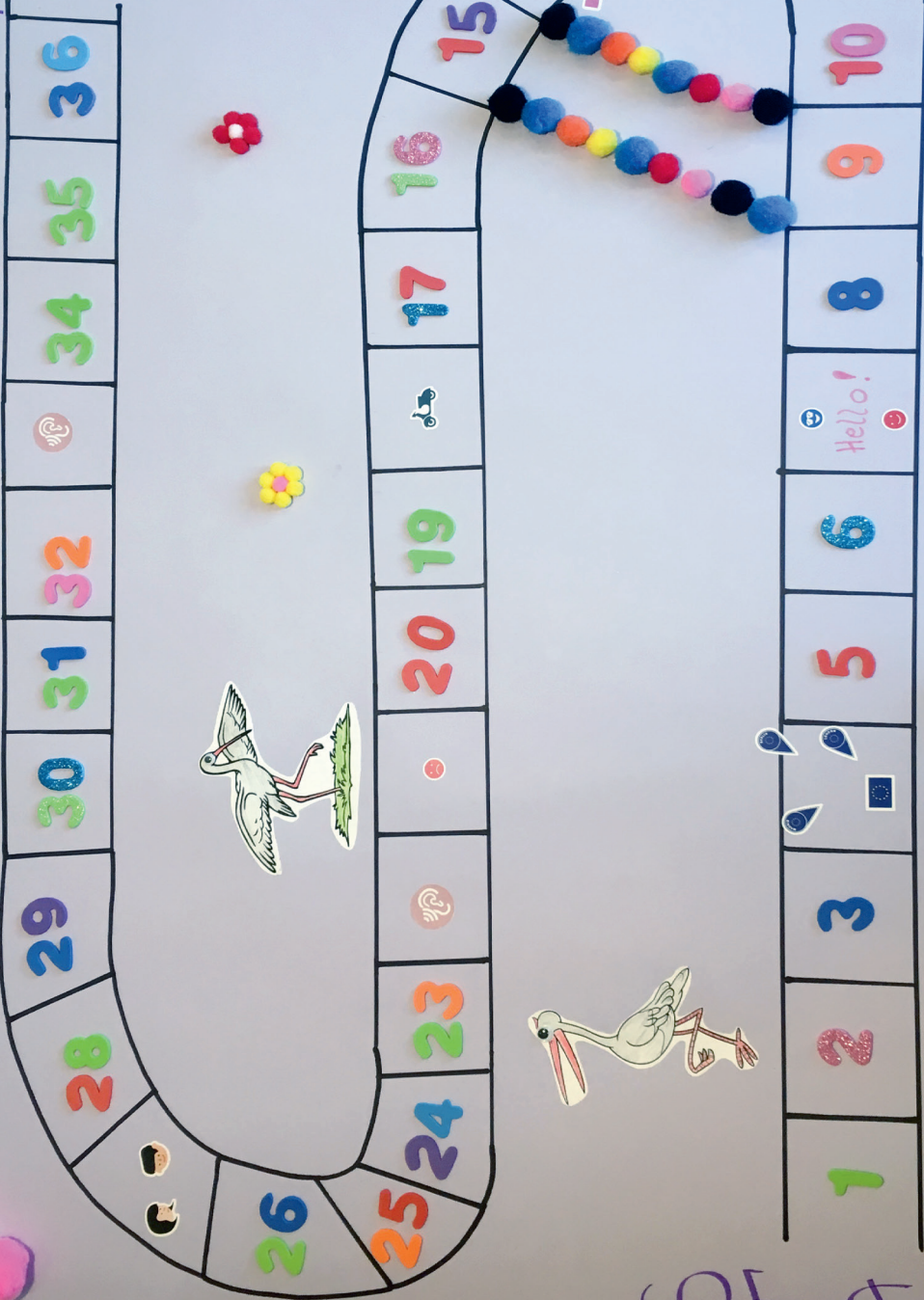
Pole 21 – „Węgielka boli skrzydło. Niestety musi odpocząć.” Gracz traci kolejkę.

Pole 22 i 33 – Gracz musi wysłuchać fragmentu (wybranego przez prowadzącego) nagrania i odpowiedzieć, w jakim języku była prowadzona konwersacja. Nagroda: Dodatkowy rzut kostką.

Pole 27 – Gracz wybiera innego gracza i razem muszą przeprowadzić krótki dialog w wybranym języku.

Wygrywa gracz, który jako pierwszy dotrze do mety.

META



START

